

5 tysięcy przez 5 lat

28.11.2007.

28.11.2007 - Blisko pięć tysięcy wparcia wypłacane przez pięć lat. Już niedługo ruszy wypłata trzeciej raty dotacji dla gospodarstw niskotowarowych. Potem z otrzymanych pieniędzy trzeba będzie się rozliczyć.

Wsparcie dla gospodarstw niskotowarowych to jeden z najpopularniejszych programów na lata 2004-2006. Dotacje otrzymuje ponad 170 tysięcy rolników. Najwięcej na Lubelszczyźnie i Mazowszu.

Leszek Kapusta, wieś Janki – „W tej chwili dostałem kolo 10 tysięcy przez dwa lata i teraz założmy będzie coś koło 5, ale ja akurat nie obawiam się, bo kupiłem sprzęt za te pieniądze.”

Pan Leszek nie obawia się, że mógłby stracić czwartą i piątą ratę wsparcia. Bo zainwestował w gospodarstwo więcej pieniędzy niż otrzymał.

Leszek Kapusta, wieś Janki – „Ja przekroczyłem nawet wydatki na rachunki nawet więcej niż te 15 tysięcy. Wiem, że warunkiem uzyskania na dwa następne lata dopłaty jest rozliczenie z tych trzech lat.”

Po otrzymaniu trzeciej raty wsparcia rolnicy mają pół roku na złożenie w powiatowym biurze Agencji Restrukturyzacji oświadczenia o wykonaniu tak zwanych celów pośrednich.

Radosław Iwański, rzecznik prasowy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – „Czyli na przykład w większości dotychczas realizowanych tych umów z rolnikami dla gospodarstw niskotowarowych deklarowali oni cele inwestycyjne.”

Głównie było to kupno maszyn na przykład opryskiwacza czy siewnika. Rolnicy po trzech, a nawet po pięciu latach otrzymywania wsparcia nie muszą wykazywać, że ich gospodarstwo jest żywotne ekonomicznie to znaczy przekroczyło dochodowość powyżej czterech esu. Warto jednak zwiększyć obroty.

Radosław Iwański, rzecznik prasowy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – „To osiągnięcie tych wartości 4 esu jest o tyle ważne, że otwiera to im furtkę do pewnych działań realizowanych z nowego PROWU na przykład modernizacja gospodarstw rolnych.”

Jest szansa, że program wsparcia dla gospodarstw niskotowarowych będzie kontynuowany z nowych funduszy. Wszystko jednak w rekach Komisji Europejskiej.

Dorota Florczyk/TVP Informacje Rolnicze